

niedziela, 30.06.2024

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (30.06.2024).

Jezus jako lekarz

Markowy tekst (5,21-43) opisuje dwa cuda dokonane przez Jezusa: uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok (5,25-34) oraz wskrzeszenie córki przełożonego synagogi (5,21-24.35-43). Pierwsza i trzecia część perykopy stanowi narrację o uzdrowieniu córki Jaira. Druga część perykopy (5,25-34) opowiada o cudownym uleczeniu chorej z kobiecej dolegliwości. Obie narracje mają elementy wspólne: cierpienie dwóch kobiet, liczba 12 (5,25.42), słownictwo (wiara, ocalenie, córka).

W opisie obu cudów bardzo mocno zostaje podkreślony tragizm sytuacji i beznadzieja. Córka Jaira znajduje się w sytuacji śmierci, a kobieta cierpiąca na krwotok uważana jest według żydowskich przepisów za nieczystą i nie mającą prawa dostępu do miejsca świętego (Kpł 15,25-31). Jezus wyzwala z tej sytuacji poprzez uzdrowienie choroby nieuleczalnej oraz poprzez wskrzeszenie do życia. Lectio W kontekście poprzednim znajduje się opis uzdrowienia opętanego w kraju Gerazeńczyków (Mk 5,1-20). W kontekście następnym mowa jest o sceptycyzmie rodaków Jezusa w Nazarecie odnośnie Jego nauczania i działalności cudotwórczej. Perykopa Mk 5,21-43 znajduje się w pierwszej części Ewangelii Markowej (1,14 – 8,30), w której bardzo istotnym jest pytanie o tożsamość Jezusa. Cuda dokonywane przez Jezusa potwierdzają, że jest On Synem Bożym i zapowiadany Mesjaszem. w. 21 Gdy Jezus przeprawił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.

Wiersz ten łączy się z kontekstem poprzednim i następnym (Mk 4,35; 5,1; 6,45), w których mowa jest, że Jezus wraz z uczniami przeprawia się na drugą stronę jeziora. Wskazuje to na dynamizm akcji i szeroki zakres działalności Jezusa. Termin „łódź” (gr. ploion) występuje często w kontekście cudownej działalności Jezusa (Mk 4,36; 5,2.18.21; 6,32.45.47.51.54). Wyrażenie „wielki tłum” pojawia się dwukrotnie w analizowanej perykopie (5,21.24) oraz w kontekście następnym (6,34). Autor wyraźnie sytuuje miejsce cudotwórczej akcji Jezusa nad morzem (gr. thalassa). Ten zbiornik wodny położony ok. 200 metrów poniżej poziomu Morza śródziemnego ma 21 km długości i 12 km szerokości. Podczas silnych wiatrów powstają na nim duże fale, co niewątpliwie ma wpływ na to, że jezioro to przez lokalną ludność nazywane jest morzem. Posiada ono różne nazwy biblijne. W Starym Testamencie i także dziś przez Żydów jest określane mianem Kinneret od hebr. kinnor (cytra), którą przypomina swoim kształtem (zob. Lb 34,11; Joz 12,3; 13,27). W Ewangeliach znajdujemy nazwy: Morze Galilejskie (Mt 4,18; 15,29; Mk 1,16; 7,31) – od krainy geograficznej, w której jest położone; Jezioro (Morze) Tyberiadzkie (J 6,1; 21,1) – od największego miasta położonego nad jego brzegami, Jezioro Genezaret (Łk 15,1) – od równiny rozciągającej się od północnego zachodu w kierunku południowo-wschodnim.

1. 22 Wtedy przyszedł? jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał?, upadł? Mu do nóg i prosi? usilnie:

W wierszu tym zostaje podkreślona tożsamość rozmówcy Jezusa. Jest nim przełożony synagogi o imieniu Jair. Funkcja przełożonego synagogi (gr. archisynagogos) była bardzo szanowana we wspólnocie żydowskiej. Był on odpowiedzialny za organizowanie życia

reagującego w podobny sposób z synagogi. Wyrażenie „Jedną z przemożnych” koresponduje z tekstem Dn 13,32, gdzie mowa jest o więźniów jednym przełożonym synagogi. Imię Jair w języku hebrajskim oznacza „Bóg oświeca” (Lb 32,41; Sdz 10,3-4; Est 2,5). Gest postawy padania na kolana koresponduje z innymi miejscami Ewangelii Markowej (5,6.33; 7,25). Gest ten zawiera postawę pokory i uniesienia.

1. 23 «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i położyj ręce na niej, aby ocalała i żyła».

W wierszu tym zostaje wyrażone błaganie przełożonego synagogi o ocalenie jego córeczki, która znajduje się w sytuacji agonii. W Ewangelii Mateusza (9,18) oraz w Ewangelii Łukasza (8,42) znajdujemy informację, że dziewczyna już umarła. Jair prosi Jezusa, aby przybył do jego domu i aby położył ręce na jego córeczkę. Gest wkładania rąk na osoby chore był rozpowszechniony w starożytności (2 Krl 5,11). W tekście Ewangelii Markowej Jezus wielokrotnie pojawiają się wzmianki o tym, że Jezus wkłada ręce na chorych (6,5; 7,32; 8,23.25). Prośba Jaira dotyczy ocalenia i życia dla jego córki. Terminologia ta funkcjonowała w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich na określenie zbawczej mocy Chrystusa i życia w blasku zmartwychwstania.

1. 24 Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

Wiersz ten stanowi przygotowanie do opisu cudownego uzdrowienia kobiety (5,25-34) cierpiącej na krwotok. We wcześniejszym kontekście mowa jest o wielkim tłumie otaczającym Jezusa działającego nad jeziorem (3,7-10). Autor podkreśla, że Jair towarzyszy Jezusowi i w ten sposób staje się świadkiem jego czynów i słów.

1. 25-28 A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiła na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Szła więc o Jezusa, więc przyszła od tyłu, miedzy tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Byłbym siłą choć Jego płaszcza dotknęła, a byłaby zdrowa».

Narracja o cudownym uzdrowieniu kobiety rozpoczyna się od opisu choroby (krwotok trwający dwanaście lat) i o jej dramatycznej sytuacji (cierpienie, bezużyteczne wydatki). Jej choroba czyniła ją nieczystą. Także dotknięcie przez nią jakiejś osoby bądź rzeczy powodowało nieczystość (Kpł 12,1-8; 15,19-30). W ten sposób jej choroba powodowała degradację w wymiarze społecznym i duchowym. Jej pogarszający się stan zdrowia powodował zubożenie w sensie materialnym i duchowym. Stopniowo była spychana przez społeczeństwo na margines życia. Jej sytuacja stawiała się beznadziejna. W takim momencie jednak usłyszała o Jezusie. Przyszła do Niego i dotknęła się Jego płaszcza. Jej działanie oparte było na wierze, że kontakt z Jezusem może uleczyć jej chorobę. Autor mocno podkreśla, że przyszła ona do Jezusa nie w sposób jawny, lecz od tyłu. Na pewno było to spowodowane świadomością rytualnej nieczystości i obawą ostrej reakcji ze strony Jezusa i otoczenia. Jej działaniu towarzyszy wiara i przekonanie w zbawczą moc Jezusa.

1. 29-30 Zaraz też ustała jej krwotok i poczuła w sobie, że jest uzdrowiona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uwiadomił siebie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknęła mojego płaszcza?»

Kobieta od razu czuje moc Jezusa, który ją całkowicie uzdrawia. Cud dokonuje się poprzez dotknięcie Jego płaszcza. Jezus nie wypowiada żadnego słowa, ani nie kładzie na kobietę rąk. Jest w pełni świadomy, że dokonał się cud. Wychodzi z niego moc (gr. dynamis), która powoduje cudowne uzdrowienie (zob. też Mk 6,14). Jego pytanie ma wyraźnie rys personalny i pragnie wyciągnąć uzdrowioną z anonimowego tłumu.

- 1.

Na pytanie Jezusa najpierw odpowiadają Jego uczniowie. Ich odpowiedź jednak dotyczy tylko zewnętrznej sytuacji. Widzą wokół wielki tłum i ściskających się ludzi. Pytanie Mistrza wydaje im się dziwne i nielogiczne. Ich oczy są jednak zamknięte na to, co dokonuje się między Jezusem a uzdrowioną. Jezus oczekuje na reakcję kobiety i na jej odpowiedź.

1. 33 Wtedy kobieta przysz?a zal?kniona i dr??ca, gdy? wiedzia?a, co si? z ni? sta?o, upad?a przed Nim i wyzna?a Mu ca?? prawd?.

Kobieta przybywa do Jezusa zalekniona i drżąca. Jej postawa wypływa z obawy na reakcję Jezusa, którego płaszcza dotknęła bez pozwolenia. Obawia się, czy nie stała się przez to źródłem nieczystości dla samego Jezusa. W geście pokory i skruchy pada przed Jezusem wyznając mu całą prawdę o swoim zachowaniu i o cudzie, którego doświadczyła. Zdaje się całkowicie na wolę swego Uzdrowiciela.

1. 34 On za? rzek? do niej: «Córko, twoja wiara ci? ocali?a, id? w pokoju i b?d? uzdrowiona ze swej dolegliwo?ci!».

Jezus zwraca się do niej czule „córko” (gr. thygater). Termin ten występuje w narracji w odniesieniu do córki Jaira (5,23.35). Jezus stwierdza, że źródłem ocalenia kobiety była jej wiara. Dotknięcie szaty Jezusa było tylko zewnętrznym fenomenem znacznie głębszej rzeczywistości wiary. Formuła „twoja wiara cię uzdrowiła” znajduje się także w późniejszym kontekście Ewangelii Markowej - na zakończenie narracji o niewidomym Bartymeuszu (Mk 10,52). Semickie wyrażenie „idź w pokój” z obietnicą pozostawania w zdrowiu stanowi konkluzję narracji o uzdrowieniu kobiety cierpiącej na krwotok.

1. 35-36 Gdy On jeszcze mówi?, przyszli ludzie od prze?o?onego synagogi i donie?li: «Twoja córka umar?a, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus s?ysz?c, co mówiono, rzek? prze?o?onemu synagogi: «Nie bój si?, wierz tylko!».

W wierszu tym następuje powrót do tematyki podejmowanej w pierwszej części perykopy. Dramatyzm sytuacji potęguje wiadomość o śmierci córki oraz pytanie o próżne zabiegi wobec Nauczyciela. Jair znajduje się w sytuacji rozpacz i beznadziei. Zaczyna sobie uświadamiać, że jego interwencja u Jezusa była nieskuteczna. W takich okolicznościach następuje interwencja Jezusa. Zachęca przełożonego synagogi do porzucenia strachu i do wiary.

1. 37 I nie pozwoli? nikomu i?? z sob? z wyj?tkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Trzech apostołów – Piotr, Jakub i Jan stanowią ważny krąg w obrębie Dwunastu. To właśnie oni są obecni w czasie Przemienienia na Górze Tabor (9,2) oraz ich wzywa Jezus do czuwania w Getsemanii (14,33-34). Jezus pozostawia tłum biorąc ze sobą tych trzech Apostołów.
w. 38-39
Tak przyszli do domu prze?o?onego synagogi. Wobec zamieszania, p?aczu i g?o?nego zawodzenia, wszed? i rzek? do nich: «Czemu robicie zgie?k i p?aczecie? Dziecko nie umar?o, tylko ?pi».

Jezus z wybranymi Apostołami przychodzi do domu Jaira. Płacz i głośnie zawodzenie mogą wskazywać na obrzędy pogrzebowe po śmierci dziewczynki. Wcześniejsza zapowiedź śmierci córki przełożonego synagogi zdaje się znajdować swe potwierdzenie. Wypowiedź Jezusa wprowadza kontrast między tym, co zewnętrzne, a rzeczywistością wewnętrzną. Jezus oznajmia zgromadzonemu, że dziewczynka nie umarła tylko śpi. W tekstach Starego i Nowego Testamentu termin „spać” stanowi eufemizm wobec śmierci (Dn 12,7; Ps 88,6; 1 Tes 5,10). Jezus chce przez to wyrazić, że córka Jaira nie umarła w ostatecznym sensie, lecz będzie wskrzeszona.

1. 40-41 I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: "Dziewczynko, mów ci, wsta!"

Reakcją żałobników na słowa Jezusa jest wyśmiewanie go. Świadczy to o całkowitym niezrozumieniu Jezusa i niewiarę w boską moc Mistrza z Nazaretu. Jezus odsuwa ich biorąc ze sobą tylko ojca i matkę dziecka. W ten sposób wraz z trójką Apostołów stają się oni świadkami cudownego wskrzeszenia dziewczynki. Jezus biorąc dziewczynkę za rękę wypowiada aramejską formułę: „Talitha kum”. W samej Ewangelii Markowej znajduje się wiele takich arameizmów (3,17; 7,11.34; 11,9-10; 14,36; 15,22.34). Użycie aramejskiej formuły może świadczyć o starożytności tekstu Markowego. Aramejski czasownik „kum” odpowiada greckiemu „egeiro” (powstać) odnoszonemu w Ewangeliach do rzeczywistości zmartwychwstania Jezusa.

1. 42-43 Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeż. Reakcja córki Jaira na słowa Jezusa i reakcja świadków zdarzenia potwierdzają cudowne wskrzeszenie. Wzmianka o wieku 12 lat wiąże się z kontekstem poprzednim, gdzie mowa o cierpieniu kobiety przez okres 12 lat (5,25). Jezus nakazuje milczenie wobec tego cudu. Jest to typowo Markowy temat, który podkreśla stopniowe przygotowanie uczniów Jezusa do głębszego poznania Jego tożsamości jako Mesjasza i Syna Bożego. Meditatio

Jezus nad jeziorem Genesaret czyni znaki potwierdzające Jego godność mesjańską i boską. Pochyla się nad ludźmi znajdującymi się w sytuacji beznadziei (kobieta cierpiąca na krwotok, ojciec dowiadujący się o śmierci swej ukochanej córki). Jezus przewyższa wszelkie prawne uwarunkowanie dotyczące czystości rytualnej, gdyż daje się dotknąć nieczystej kobiecie i sam dotyka zmarłego ciała dziewczynki. Chce przez to pokazać, że miłość przewyższa wszelką nieczystość rytualną i osoba ważniejsza jest niż ludzkie przepisy. Jezus uzdrawiając i wskrzeszając jawi się jako Lekarz i Dawca życia. Jego działanie ma wyraźny rys personalny. Wydobywa z anonimowego tłumu konkretne osoby, z którymi wchodzi w dialog interpersonalny. Nie przekreśla ani nieczystej kobiety, ani zmarłej dziewczynki, gdyż potrafi dostrzec głębszy wymiar wiary cierpiącej kobiety i cierpiącego ojca. Wypowiedzi i działanie Jezusa budzą niezrozumienie wśród Jego uczniów i otaczających Go tłumów. Dostrzegają oni tylko fenomeny zewnętrzne będąc zamkniętymi na wewnętrzną rzeczywistość wiary i prawdy. Spośród tłumów Jezus wybiera wąskie grono swych świadków, którzy są zaproszenie do głębszego spojrzenia na słowa i czyny Mistrza z Nazaretu. Jezus domaga się wiary i stanięcia w całej prawdzie. Tylko taka sytuacja rodzi głęboki dialog z Bogiem, daje poczucie sensu i jest źródłem prawdziwej chrześcijańskiej radości. Jezus jako Lekarz uzdrawia nie tylko ciało, lecz przede wszystkim ducha. Jezus jako Dawca życia jest źródłem szczęścia nie tylko w życiu doczesnym, lecz przede wszystkim w życiu wiecznym.

Contemplatio

Przyjdiesz?

Przyjdiesz Panie

by rozległą pustynię

wypełniło ŻYCIE

tchnienie Twego Ducha

zrosi ziemię mego serca

i przemieni je

w Twoją świątynię

przygotuj w niej ołtarz

by dopełnić się mogło

DZIĘKCZYNIENIE...

(S. Miriam Dzieciątka Jezus, Karmelitanka z Betlejem)

Actio/oratio

Czy przychodzą do Jezusa w sytuacji beznadziei i grzechu? Czy potrafię zdobyć się na odwagę, by wbrew obiegowym opiniom i sądom trwać wiernie przy Prawdzie? Czy tak jak Jezus potrafię pochylać się nad cierpiącymi i nieść Boże życie wszędzie tam, gdzie panuje smutek i śmierć? Czy nie lękam się stanięcia w całej prawdzie przed Jezusem? Czy jestem głębokowidzem spoglądającym na rzeczywistość przez pryzmat wiary? Czy na modlitwie i przez uczestnictwo w sakramentach świętych przychodzę często do Lekarza, który leczy moje rany, zniewolenia i grzechy? Czy otwieram się w pełni na Dawcę życia, który jak nikt inny może wskrzeszać mnie ze śmierci duchowej i obdarzać na każdy dzień łaską pokoju i prawdziwej chrześcijańskiej radości?

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel

Instytut Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II